

Francuska policja współpracuje z przemytnikami migrantów

Przemytnik ludzi twierdzi, że francuska policja pomaga mu ich przemycać przez kanał La Manche.

„Francuska policja pomaga handlarzom ludźmi przemycającym migrantów przez kanał La Manche” – twierdzi mężczyzna, znany jako Farooq. Powiedział on brytyjskim reporterom śledczym z radia LBC, że z pomocą władz francuskich przemycił do Wielkiej Brytanii dziesiątki nielegalnych imigrantów. Francuska policja doradza przemytnikom, kiedy najlepiej wypłynąć. „Pomagają nam. Wiedzą, że tu jesteśmy. Mówią nam, która noc jest dobra na wyjazd. Pomagają nam z papierami” – mówi Farooq. Jego wypowiedzi dają następujący obraz sytuacji:

„Kiedy idziesz na plażę, przychodzi francuska policja i mówi, że ,dzisiaj [podróż] jest niemożliwa’. Prosi, żeby wrócić następnego dnia. Czasem, gdy ludzie próbują przekroczyć granicę policja jest z nimi. Po prostu mówią „do widzenia”. Wskazują ci drogę i mówią: ,idź’. Ostatnio zatrzymali grupę nielegalnych imigrantów. Zabrali ich na dworzec kolejowy i powiedzieli: ,jedźcie’. Oni pomagają. Nie wsadzają do więzień. Nikogo nie aresztują.”

Za przepłynięcie łodzią z wybrzeża Francji na angielskie wody terytorialne przemytnicy pobierają około siedmiu tysięcy funtów. Przewożą imigrantów łodziami na brytyjskie wody, skąd odbierają ich już tamtejsze służby.

We wrześniu nasiliła się migracja przez kanał La Manche. Jednego dnia napływało do Wielkiej Brytanii nawet ponad 80 osób. Ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało, że grupy imigrantów są zróżnicowane etnicznie. Kobiety i mężczyźni pochodzą z co najmniej ośmiu krajów. Jednych władze migracyjne

wyławiają na morzu, innych zatrzymują na lądzie. Służby graniczne i straż przybrzeżna zajmowały się incydentami w pobliżu Dover, Littlestone, Pett Level i Dungeness, sprowadzając na ląd migrantów podających się za Afgańczyków, Pakistańczyków, Filipińczyków, Wietnamczyków oraz Etiopczyków.

Dane zebrane przez dziennik „The Telegraph” pokazują, że między styczniem a wrześniem do Wielkiej Brytanii przybyło nielegalnie drogą morską ponad 1200 osób, z czego blisko 550 wyruszyło w podróż w miesiącach letnich.

PŚ, na podst. <https://www.telegraph.co.uk>

Gangi przemycają imigrantów na jachtach

Tygodnik L'Espresso informuje, że trwa cicha, nielegalna imigracja do Włoch na pokładach jachtów. Procederem zajmują się gangi przemytników rosyjskich, ukraińskich i gruzińskich.

Ten rodzaj imigracji umyka uwadze ministerstwa spraw wewnętrznych, skoncentrowanego na ograniczeniu migracji przez Morze Śródziemne dokonywanej przez przemytników na łodziach i pontonach. Tymczasem nielegalni imigranci przybywają na jachtach wyruszających najczęściej z Grecji do włoskiego regionu Apulia lub na Sycylię. Przemyt organizowany jest przez potężne klany ze wschodu, powiązane z mafią rosyjską i tureckimi grupami przestępczymi.

Jachty, rejestrowane na fikcyjne firmy, pływają pod

amerykańską banderą. Kiedy przybiją do brzegu, ludzie w pośpiechu je opuszczają i uciekają. Dochód przemytnika to 10 tysięcy dolarów pobieranych od każdego imigranta przybywającego na jachcie. (j)

źródło: TVP

Mniej utonięć w Morzu Śródziemnym

Musimy ratować uchodźców, gdyż pozostając bezczynni pozwalamy na śmierć tysięcy ludzi – tego rodzaju argumentacja towarzyszyła kryzysowi imigracyjnemu jeszcze niedawno.

Jedni mówili, że rządy ulegają szantażowi, inni, że nie mają wyjścia i żeby zachować się przyzwoicie powinny otworzyć porty dla migrantów.

Pod naciskiem opinii publicznej Włosi postanowili zamknąć porty dla statków wypełnionych imigrantami z Afryki i Bliskiego Wschodu. Mogło się wydawać, że ta decyzja spowoduje wzrost liczby utonięć. Oficjalne statystyki mówią coś zupełnie przeciwnego. Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) opublikowała raport, z którego wynika, że mniej imigrantów przybywa do Europy drogą śródziemnomorską, a także mniej ich ginie.

Analitycy tej agendy ONZ wyróżniają trzy szlaki wykorzystywane przez migrantów. Wschodni kończy się w Grecji lub na Cyprze, zachodni w Hiszpanii, zaś środkowy we Włoszech i na Malcie. Od początku roku 2019 (do 20 marca) do Europy przypłynęło 11 292 imigrantów, co oznacza spadek o 13 procent w stosunku do tego samego okresu w 2018 roku.

Co istotne, diametralnie obniżył się odsetek ofiar śmiertelnych. W pierwszych miesiącach 2019 roku utonęło w wodach Morza Śródziemnego 289 osób, w porównaniu z 499 w 2018. Liczba utonięć spadła więc o blisko 60 procent. Mimo tego, że informacje na temat śmiertelności migrantów na Morzu Śródziemnym uznać należy za orientacyjne, to jednak możemy zaobserwować pewną zależność – rezygnacja z polityki „otwartych portów” przekłada się na zmniejszenie liczby zgonów.

Polityka prowadzona w duchu gościnności stymulowała migrację do Europy, stanowiąc przy tym pożywkę dla przemytników, którzy nie mieli skrupułów, by narażać ludzkie życie oferując przewóz przepełnionymi łodziami, a nawet pontonami.

Obraz ten potwierdza analiza danych, dotyczących Włoch, które po zmianie rządu stosują świadomą politykę zniechęcania migrantów. Nie chcą, żeby wybierali włoskie porty jako cel podróży. Na Półwysep Apeniński drogą morską przybyło od początku 2019 roku 398 migrantów. To jeden z najniższych wskaźników w ostatnich sześciu latach. Według danych o liczbie zgonów imigrantów wybierających środkowy szlak (Włochy i Malta), spadek ten wynosi 45 procent w bieżącym roku w stosunku do tego samego okresu w 2018.

Liczba migrantów

marzec 2019: 398

marzec 2018: 1049

marzec 2017: 10 853

marzec 2016: 9676

Dotychczas debata mówiąca o odpowiedzialności moralnej wobec migrantów skupiała się na państwach przyjmujących. Pora więc może zapytać o odpowiedzialność krajów, które nie tylko nie powstrzymują swoich obywateli przed podróżą, która może kosztować ich życie, lecz także tolerują działalność

przemytników ludzi. Państwa tolerujące przemyt ludzi nie mogą uciekać przed odpowiedzialnością za ich śmierć w morzu.

Piotr Ślusarczyk

Źródło: www.iom.int

Włoskie służby: przemytnicy chcą zatopić łódź z imigrantami

Przemytnicy mogą próbować zatopić łódź z migrantami na Morzu Śródziemnym, żeby doprowadzić do zmiany polityki włoskiego rządu, twierdzi dziennik „Il Giornale” powołując się na źródła w służbach.

W środę włoskie służby podniosły alarm, że przemytnicy chcą doprowadzić do zatonięcia statku z migrantami, żeby wygrać poparcie opinii publicznej dla przyjmowania migrantów i pod jej naciskiem doprowadzić do zmiany antyimigracyjnej polityki rządu. Miałoby to doprowadzić do odbudowania zysków, jakie przemytnicy ciągnęli z przerzucania imigrantów z Afryki do Europy.

Podejrzenia o celowość takich działań ze strony przemytników, jakkolwiek brzmią sensacyjnie, nie są bezpodstawne. W największej tragedii na Morzu Śródziemnym, która wydarzyła się 18 kwietnia 2015 roku, zatoneło 700 migrantów. Jednak ci, którzy przetrwali zeznawali, że przemytnicy zmusili ich do wyjścia w morze na przepełnionej łodzi, pomimo że tego dnia panował sztorm 8 w skali Beauforta. Zdarzenie wywołało debatę w całej Europie i przyczyniło się do powołania „Misji Sophia”, która miała przeszkodzić przemytnikom, ale koncentrowała się

na zabieraniu imigrantów na europejskie okręty, które zabierały ich do Europy. Według krytyków działało to jak magnes, zwiększając skalę imigracji.

Podobne zainteresowanie mediów, zdaniem doświadczonego włoskiego korespondenta wojennego Fausto Biloslovo, usiłują wywoływać organizacje pozarządowe. Nie ma tu ofiar śmiertelnych, ale pojawiają się wiadomości o pontonie wypełnionym matkami z dziećmi, który ma zaraz zatonać. W sieciach społecznościowych kreowana jest atmosfera strachu i rzucone są oskarżenia wobec rządu, gdzie NGO przedstawiane są jako jedyni, dzięki którym ci ludzie nie giną. Biloslovo udowadnia coś wręcz przeciwnego: łódź nie tonie, imigranci są zabierani przez statek handlowy, który kieruje się z nimi z powrotem do Libii. Najróżniejsze pogłoski tego rodzaju krążą jednak w mediach, podgrzewając debatę. (j)

źródło: [Il Giornale](#)

Rozbity włoski gang przemytników ludzi kierowany przez islamistę

Policja włoska aresztowała w środę osiem osób, które przemycały ludzi, papierosy i narkotyki z Tunezji na Sycylię. Dzięki wykorzystywaniu szybkich motorówek podróż z Tunezji trwała zaledwie trzy i pół godziny i była niewykrywalna dla włoskiej straży przybrzeżnej. Nie wiadomo, ile osób przemycono, ale informację o działaniu gangu uzyskano już w roku 2016. Przypuszczalnie wśród przemyconych znajdowali się też dżihadysty.

Wśród aresztowanych jest dwóch Włochów i sześciu Tunezyjczyków. Za podżeganie do terroryzmu policja poszukuje szefa gangu, Tunezyjczyka, który na swoim profilu na Facebooku rozpowszechniał propagandę Państwa Islamskiego. (g)

Źródło: [Reuters](#)

Facebook oskarżony o „zwabianie imigrantów na śmierć”

Brytyjska Narodowa Agencja ds Przestępczości (NCA) oskarżyła Facebook o wspieranie przemytników, którzy zwabiają imigrantów na śmierć w Morzu Śródziemnym.

Agencja znalazła ponad 800 stron Facebooka powiązanych ze zorganizowaną przestępczością zajmującą się odpłatnym przemytem imigrantów przez Morze Śródziemne do Europy. Na stronach znajdowały się reklamy statków, wyrabiania fałszywych dokumentów i usług transportowych oraz informacje gdzie można spotkać się przed wejściem na łodzie przemytników.

Zdaniem NCA Facebook niewiele robi, by powstrzymać ten problem. Szef NCA powiedział, że zbyt wielu, spośród ponad 1500 ofiar śmiertelnych wśród imigrantów na Morzu Śródziemnym w tym roku, trafiło tam dzięki Facebookowi. Jego zdaniem istnieje technologia, algorytmy pozwalające identyfikować podejrzane strony, ale Facebook zbyt mało robi, żeby je wyszukać i wyeliminować. (j)

Źródło: [Evening Standard](#)

Legalni imigranci z Uzbekistanu przemycali nielegalnych imigrantów

Straż graniczna zatrzymała ośmiu Wietnamczyków, którzy przekroczyli granicę z Ukrainy do Polski, pomagać im mieli obywatele Uzbekistanu.

Trzy pojazdy na czeskich numerach rejestracyjnych zostały zatrzymane do kontroli. Prowadzone były przez Uzbeków posiadających polskie i czeskie karty pobytowe. W aucie znajdowali się także obywatele Wietnamu bez żadnych dokumentów. Za przerzut do Europy zapłacili 22 tysiące dolarów, jak informuje Straż Graniczna. Wietnamczycy zostali przekazani na Ukrainę, a Uzbekcy zostali tymczasowo aresztowani.

Tydzień temu „Rzeczpospolita” informowała o delegacji Ministerstwa Pracy Republiki Uzbekistanu, która zaoferowała Polsce zarobkowych imigrantów ze swojego kraju. Wojewodowie Łodzi i Lublina oświadczyli gotowość zatrudnienia imigrantów.

(j)

źródło: [Straż Graniczna](#)

Przemytnicy imigrantów działają na wielką skalę

Brytyjska National Crime Agency (NCA) ostrzega przed nielegalną imigracją jako najpoważniejszym zagrożeniem dla Wielkiej Brytanii.

W corocznym sprawozdaniu NCA zwraca uwagę na fakt, że przemytnicy korzystają z 950 niestrzeżonych portów i przystani umiejscowionych wzdłuż liczącej prawie siedemnaście tysięcy kilometrów linii brzegowej. Do tego trzeba doliczyć odosobnione lotniska i tymczasowe pasy startowe, wykorzystywane, podobnie jak porty, do szmuglowania ludzi, narkotyków i broni.

„Na terenie Zjednoczonego Królestwa znajduje się przeszło 3000 pasów startowych, które dają przemytnikom możliwość korzystania z lotnictwa do nielegalnego przekraczania granic kraju” – informuje raport.

Ponadto zorganizowane grupy przestępcze „dokonały znacznych inwestycji kupując lub wynajmując samoloty wykorzystywane do nielegalnego przepływu towarów i ludzi. (...) Jest wysoce prawdopodobne, że zorganizowane grupy przestępcze będą wykorzystywały lotnictwo w celu ułatwienia nielegalnego przewozu nielegalnych imigrantów, zwłaszcza na terytorium Anglii”.

Jednak to nadal ciężarówki-chłodnie pozostają ulubionym środkiem transportu nielegalnych imigrantów. Niedawno NCA rozbiła bazę operacyjną przemytników w północno-wschodniej Anglii, która „była w stanie zorganizować cały transport z Iraku do UK, włączając w to podróż poprzez kraje Unii Europejskiej oraz przekroczenie kanału La Manche”.

Współpracujący z gangiem kierowcy, używając wbudowanych w pojazdy przegród, „dostarczali imigrantów do ustalonego

miejsca w Anglii o ustalonej godzinie, skąd byli transportowani dalej”. Do płatności wykorzystywany był system „hawala”, tradycyjny system transferu pieniędzy wykorzystywany w krajach arabskich i w południowej Azji, będący twardym orzechem do zgryzienia dla śledczych zwalczających nadużycia finansowe.

Dyrektor NCA Lynne Owens stwierdził: „Przestępcy wciąż rozwijają swoje międzynarodowe powiązania, aby zwiększyć zasięg działalności i zmaksymalizować zyski. Obserwujemy także coraz większe powiązania pomiędzy działalnością kryminalną, a światem finansów. (...) Zorganizowane grupy szmuglujące ludzi i broń są także zaangażowane w przemyt narkotyków. Coraz bardziej widoczny stają się też związek pomiędzy masowym i zorganizowanym przemytem ludzi, a współczesnym niewolnictwem”.

Raport ukazał się kilka dni po tym jak tysiące gangsterów obserwowanych przez NCA, z powodu ich przynależności do zorganizowanych struktur i mających cudzoziemskie pochodzenie, [otrzymało brytyjskie obywatelstwo](#).

Gdy rząd podjął działania mające na celu pozbawienia obywatelstwa terrorystów i przestępców seksualnych działających między innymi w pakistańskich gangach wykorzystujących nieletnich, media poddały w wątpliwość jakość nadzoru sprawowanego nad przestępcami przez Home Office.

Severus-Snape na podstawie www.thetimes.co.uk;
<http://www.breitbart.com>; Raport:
<http://www.nationalcrimeagency.gov.uk>

Połąk aresztowany w Niemczech

za przemykanie imigrantów

W wielkiej akcji, w której wzięło udział 200 niemieckich policjantów, aresztowano Polaka, Turka i Bułgara i przeszukano kilkanaście miejsc w trzech landach. Aresztowani są częścią siatki, która przemycała imigrantów w ciężarówkach z Bałkanów do Niemiec, „narażając życie imigrantów”.

Przemyconych do Niemiec było przynajmniej 200 osób. Imigranci płacili po 8 tysięcy euro za przewiezienie do Niemiec. (g)

Źródło: dw.com

Kolejna organizacja przestaje wyławiać imigrantów z Libii

Międzynarodowa organizacja Save the Children, która od roku wyłowiła 10 tysięcy imigrantów płynących z Libii oświadczyła, że zawiesza tę działalność. Ma to związek zarówno ze znacznym zmniejszeniem liczby tych osób jak i dochodzeniem prowadzonym przez włoskie władze w sprawie współpracy organizacji pozarządowych z przemytnikami ludzi. W poniedziałek prokuratura przeprowadziła rewizję na statku „Vos Hestia” należącym do Save the Children i skonfiskowała dokument „dotyczący domniemanych nielegalnych działań osób trzecich” jak podała organizacja w oświadczeniu.

Do lata w okolicach wód terytorialnych Libii przebywało 10 dużych statków organizacji pozarządowych, wyławiających imigrantów na nadmuchiwanych łodziach zaraz za granicą 12 mil morskich. Obecnie jest tam tylko 1 duży statek i kilka małych, transportujących imigrantów na Sycylię. Liczba wyławianych

spadła we wrześniu o trzy czwarte w stosunku do ubiegłego roku. (g)

Źródło: [Reuters](#)